

Czarnoskóry piłkarz zamiast handlarza niewolników

20 czerwca 2020

Plac w brytyjskim mieście Plymouth, nazwany na cześć marynarza, kupca i handlarza niewolników z XVI wieku Sir Johna Hawkinsa, został przemianowany na cześć czarnoskórego piłkarza klubu „Plymouth Argyle” Jacka Lesliego (1901-1988), któremu odmówiono możliwości występowania w reprezentacji Anglii z powodu uprzedzeń rasowych. Jak informuje „Daily Mail”, petycję ws. zmiany nazwy poparło ponad pięćset osób. Przewodniczący rady miasta Plymouth, Tudor Evans, zauważył, jak donosi gazeta, że nie ma tu mowy o próbie „przepisania historii”. „Nie staramy się przepisywać historii i nie twierdzimy, że Hawkins powinien zostać zapomniany. Z pewnością był znaczącą postacią w naszej historii narodowej” – powiedział Evans.

Fala inicjatyw, mających na celu zrewidowanie historii i zburzenie pomników tych, którzy zajmowali się handlem niewolnikami lub składali rasistowskie oświadczenia, rozpoczęła się w Wielkiej Brytanii po wielotysięcznych akcjach zwolenników ruchu Black Lives Matter. Na tle kampanii antyrasistowskiej brytyjscy aktywiści przygotowali listę zabytków, które mają zostać zburzone, oraz instytucji i ulic, które ich zdaniem wymagają zmiany nazwy.

W Stanach Zjednoczonych wiele pomników usunięto decyzją władz lub spontanicznie zburzono w ostatnich tygodniach na tle masowych protestów po śmierci Afroamerykanina George’a Floyd’a, który zginął z rąk policji w Minneapolis. Dotyczyło to pomników żołnierzy i generałów z Południa z czasów wojny secesyjnej w USA, a także pomników odkrywcy Ameryki Krzysztofa Kolumba, którego lewicowi aktywiści oskarżają o ludobójstwo ludności rdzennych Amerykanów.

Tymczasem dwie znane brytyjskie firmy obiecały wypłacić duże

sumy przedstawicielom społeczności czarnoskórych, mieszkańcom pochodzenia azjatyckiego i mniejszościom narodowym mieszkającym w tym kraju po ujawnieniu roli tych przedsiębiorstw w handlu niewolnikami. Gazeta „Telegraph” donosi, że mowa o brytyjskiej Greene King, kierującej największą w kraju siecią pubów, oraz towarzystwie ubezpieczeniowym Lloyd’s of London. Informacje o ich związku z handlem niewolnikami znajdują się w bazach danych University College London.

Według gazety firma Greene King została założona przez Benjamina Greena na początku XIX wieku. Stał się jednym z 47 tysięcy osób, którzy otrzymali odszkodowanie od brytyjskiego rządu w związku z decyzją o zniesieniu niewolnictwa w 1833 roku. Otrzymał prawie 500 tysięcy funtów w przeliczeniu na dzisiejsze pieniądze, kiedy zrezygnował z praw do trzech plantacji w Indiach Zachodnich. „To niewybaczalne, że jeden z naszych założycieli czerpał korzyści z niewolnictwa i sprzeciwiał się jego zniesieniu w XIX wieku” – oświadczył dyrektor generalny firmy Nick McKinsey.

Szef Greene King dodał, że firma „dokona znacznych inwestycji na rzecz społeczności BAME (BAME – Black, Asian and Minority Ethnic) i wesprze różnorodność rasową w biznesie”. Dane akademickie zawierają również informacje, że jeden z założycieli Lloyd’s of London Simon Fraser również otrzymał środki w wysokości dzisiejszych 400 tysięcy funtów po rzeczeniu się swojego mienia na Dominice. Rzecznik firmy powiedział gazecie, że Lloyd’s of London żałuje roli, jaką firma odegrała w handlu niewolnikami w XVIII i XIX wieku. „To był straszny i haniebnny okres zarówno w historii Anglii, jak i naszej, i potępiamy niewybaczalne czyny popełnione w tym okresie” – powiedział.

Gazeta zaznacza, że □□zgodnie z informacjami z baz danych Greene King i Lloyd’s of London są dwiema z dziewięciu brytyjskich firm, które otrzymały bezpośrednie lub pośrednie korzyści z takich rekompensat. Wśród nich są również Royal

Bank of Scotland, Barclays Bank, HSBC i Lloyds Banking Group.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net